

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



Dzień Franko-Polski w Lille.

Komitet organizacyjny wystawy handlowej i przemysłowej w Lille urządził dzień Franko-Polski w Lille z bankietem, pochodem i przedstawieniem teatralnym. Wzięli udział w uroczystości: Ambasada Polska z Paryża, konsul polski w Lille, przedstawiciele północnych miast francuskich i izb handlowych, oraz delegacje towarzystw polskich i francuskich. Fotografia przedstawia pochód sokółów.

Dolary płyną do Banku Polskiego.

Nie zastąpi to jednak poważniejszej pożyczki zagranicznej.

Warszawa. W ostatniej dekadzie kwietnia Bank Polski wykazał poważne wzmocnienie swego zapasu walut obcych.

W dniu wczorajszym wpłynął do banku 1 milion dolarów z operacji kredytowej, przeprowadzonej przez skarbnicę państwa zagranicą.

Miljon ten będzie przeznaczony na pokrycie zobowiązań rządowych zagranicą, przedewszystkiem na zapłatę raty w wysokości 800 tysięcy dolarów raty i procentów od odzieżowej pożyczki holenderskiej.

Jest to pierwszy wypadek, kiedy skarbnicę państwa w porę znalazł źródło na pokrycie swych zobowiązań bez obciążenia zapasu walut Banku Polskiego.

Pozatem w ostatnich kilku dniach

do Banku Polskiego wpłynęło w poważnej ilości — kilka milionów złotych w złocie — waluty eksportowe z G. Śląska.

Sprzedż i kupno walut obcych w poszczególnych oddziałach Banku Polskiego dały również w rezultacie nadwyżkę, wzmacniającą zapasy walut.

Mimo więc nerwowych nastrojów na giełdzie, które zmuszały do interwencji i większych przydziałów, sytuacja uległa pewnej poprawie i jest nadzieja, iż obecne wahania złotego zostaną przytłumione.

Minister skarbu p. Zdzisłowski zaprzeczył wczoraj kategorycznie w kuluarach sejmowych pogłosce, jakoby rząd otrzymał propozycję pożyczki w wysokości 135 milionów dolarów z warunkiem przyjęcia doradcy-kontrolera.

Walki bratobójcze w Warszawie.

W starciach komunistów z socjalistami padło 6 zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Warszawa. Dzień 1-go maja, ogłoszony przez socjalistów za święto międzynarodowej łączności proletariatu — stał się świętem bratobójstwa. W czasie manifestacji, w której wznoszono o krzyki — „proletariaty wszystkich krajów łączcie się” — na ulicach stolicy padły trupy robotnicze z ręki komunistów i socjalistów.

Przebieg wypadków był następujący: Mimo rozlicznych odezw, rozlepanych po mieście przez PPS, w ciągu ostatnich dwóch tygodni i nawołujących do przegladu sił socjalistycznych, zbiórka manifestantów na placu Teatralnym w dniu 1 maja, w porównaniu z ubiegłymi latami, wypadła bido.

Ogółem zgromadziło się na placu Teatralnym około 5-6000 wiecowników. PPS, wraz z czterema orkiestrami i kilkunastu partyjnymi sztandarami ustawiła się przed gmachem samego ratusza z transparentem: „Żadamy rozwiązania Magistratu i Rady Miejskiej”.

Pod filarami Teatru Wielkiego, kolumnami Semadeniego, zgrupowali się komuniści, przy skwerku koło „Oazy” staneli drobnerowcy i niezależni socjaliści. Komunistów od PPS-ów oddzielało 6 samochodów ciężarowych, używanych przez milicję PPS, przez Wydział zaopatrzenia miasta, na których znajdowali się członkowie bojówek PPS, z rewolwerami w kieszeniach i jednakowo w wszystkich — grubymi łaskami w rękach.

Trybun PPS, było cztery; również cztery trybuny wystawili komuniści i niezależni. Przemawiali bardzo krótko (po 3-5 minut) przeważnie sami radni miejscy: Jaworowski, Szpotkański, Prusowski, Piłacki, Hampa, Tylicka - Budzińska i Kowalew. U komunistów przema-

wiali posłowie komunistyczni: Sochacki i Warski, z niezależnych socjalistów przemawiali Drobner i dr. Kruk.

Przemawiali także studenci z komuniści zającego „Życia”, którzy manifestacyjnie trzymali na łaskach czapki studenckie.

O godz. 11 m. 20 przemówienia zostały skończone. Pierwsi ruszyli z Placu Teatralnego PPS-owcy, Komuniści, którzy na plac przedostali się bokiem i grupkami, ruszyli w chwilę potem i chcieli się dostać w środek PPS-owskiego pochodu. Wówczas między PPS i komunistami wywiązała się bójka na laski (g. 11 m. 25).

Nieco dalej na rogu Nowo Senatorskiej i Danilowiczowskiej PPS-owcy chcieli wpechnąć komunistów w stronę poselstwa sowieckiego, które strzeżone było przez duże oddziały policji, co się im jednak nie zupełnie udało. W tym starciu gorzej ucierpieli komuniści, przyczem jeden z mówców student Czesław Wagrowski otrzymał dwie rany tłuczone w głowę. Pobił również tam dotkliwie Władysława Szulewskiego, lat 21, a na rogu Miodowej Eljasza Goldszela, Wołyńska 18, kamasznika, pobił dotkliwie tłum kamieniami i łaskami.

Na Krakowskiej Przedmieściu stojące na ulicy grupki komunistów zaczęły gwizdać na pochód PPS. — Ci zaczęli grozić i bić niektórych łaskami. Komuniści odpowiedzieli łaskami. — Wówczas bojówka PPS, dala z jednego samochodu salwę w górę, jakoby dla postrachu. Ktoś jednak strzelił do tłumu, gdyż padł tam martwy przesyty kula w pierś 22-letni Aleksander Kaczyński, robotnik z „Pocisku”. Powstała panika: sklepy za mykano — ludzie uciekali: gdy po 7 minutach przybyło pogotowie policyjne, za stało już tylko trupa.

W czasie strzelania, ku samochodowi PPS, rzucił się wywiadowca policji po politycznej 28-letni Wacław Grudziński, b. artysta, od trzech miesięcy służący w policji politycznej i od tygodnia zaledwie rezerwowany. Wczoraj był on w rezerwie; w chwł i gdy podchodził do samochodu PPS, trafiła go w bok kula i padł martwy. Grudziński tego dnia był bez broń. — W starciach tych została też na Krak. Przedmieściu uderzona w kolano Pola Cwajenberg, lat 28, a na placu Teatralnym 50-letni mularz — Wojciech Błazewski, Karolkowa 40. Również na Krak. Przedmieściu 63. otrzymał ranę w udę Jusek Nizerholc. Na Senatorskiej 6 zraniono 18-letniego Franciszka Jarczewskiego, który szedł za tłumem. Na placu Bankowym został zraniony przez bojówkę PPS. — 20-letni Abram Szlamberg, kamasznik, Dziewina 47. Usiłował się on przedrzeć przez kordon i otrzymał ranę tłuczoną głową.

Pochód PPS, po strzałach ruszył dalej.

Na rogu ulic Aleje Jerozolimskiej i Nowego Świata pochód PPS, znów się spotkał z komunistami. Nastąpiła bitwa na kije, poczem bojówka PPS, poczęła palić z broni, raniąc kilka osób.

W tym również miejscu został zabity (podobno przez swoich) członek PPS, Józef Woźniak oraz w pobliżu kinoteatru Colosseum zabito człowieka o nieustalonym dotąd nazwisku.

Tymczasem pochód doszedł na plac Trzech Krzyży, gdzie komuniści jeszcze raz usiłowali wdernąć się w szeregi socjalistyczne, powstała nowa strzelanina.

Zraniono Icka Auchtenbauma, lat 26, zamieszkałego Szczęśliwa 9, które go jako podejrzanego, iż strzelał do PPS, po opatrzeniu odprawiono do 13 komisariatu.

Obok kościoła św. Aleksandra przed domem nr. 12 postrzelono także ciężko w pierś i nos 35-letniego ślusarza Gustawa Wudla, Okopowa 53, który po przewiezieniu do szpitala Dzieciątka Jezus zaraz zmarł. Tamże ranny został kula w prawą rękę 35-letni blacharz Władysław Ziembowicz. Przed domem nr. 110 została postrzelona w lewą nogę 18-letnia Maria Kozłowska, zamieszkała przy ul. Małej Nr. 18, która po opatrzeniu odwieziona do szpitala św. Rocha, oraz został postrzelony 18-letni uczeń Janusz Tur Grzybowska 48. Z raną postrzałową uda odwieziono go do szpitala św. Rocha. Był również wypadek postrzału na Siennej. Wielu z pobitych dotkliwie i nawet rannych osób poszło do domu bez pomocy doraźnej lekarskiej i przez to nie zostali nigdzie odnotowani. Z wicherzących komunistów zostało aresztowanych w obrębie 1, 2, 9, 10, 11, 12 i 13 komisariatów przeszło 30 osobników.

Zaraz po strzałach dalsze zajście zlikwidowała policja, która bez żadnego wystrzału dawała sobie radę z tłumem.

Tu, t. j. na placu Trzech Krzyży, policja, nie ufając już nadal milicji P. P. S., rozpedziła grupki komunistyczne, tak, że dalszy pochód PPS, przez ul. Nowowiejską, Marszałkowską i Aleje Jerozolimskie, gdzie się rozwiązał, odbył się w zupełnym spokoju.

Sledztwo o wypadkach 1 maja prowadzi policja zwykła, policja polityczna, sędzia Jasiński i prokurator Rudnicki. Komuniści dowodzą, że do nich bez najmniejszego powodu strzelała bojówka PPS, a ci odwrotnie twierdzą, że ich sprowokowali komuniści.

Na marginesie smutnych wypadków walk bratobójczych w Warszawie zaznaczyć musimy ze zdumieniem, że w znacznej mierze za owe gorszące zajścia ponoszą władze bezpieczeństwa które po pierwszych strzałach „na postrach” danych przez partyjne bojówki, powinny były cały pochód zlikwidować.

Wówczas nie doszłoby do nienotowanego w państwach praworządnych incy-

dentu stacjami rewolwerowych walk przez zwalczające się partyjne bojówki na ulicach miasta. Komunistyczne i pepesowskie bojówki mogą się wzajemnie wystrzelać bez żadnego żalu ze strony społeczeństwa, ale niechaj to uczynią w jakim zamkniętym lokalu, a nie na ulicach miasta, gdzie ofiarą niepoczynałych wystryków partyjnych padają bardzo często niewinni przechodnie.

Odnaczenia w dniu 3-cim maja

Warszawa. P. prezydent Rzeczypospolitej nadał następujące odznaczenia orderu „Polonia Restituta”:

Wielką wstęgę — p. dr. Alfredowi Chłapowskiemu, ambasadorowi Polski w Paryżu.

Krzyż komandorski z gwiazdą — J. E. ks. biskupowi dr. Stanisławowi Gallowi oraz p. Erazmowi Piłtowski, posłowi nad zwyczajnemu i ministrowi pełnomocnikiemu.

Krzyż komandorski — pp. dr. Wierusz Kowalskiemu, posłowi nadzw. i min. pełnomocnikiemu w Wiedniu; dr. Henrykowi Kadnowi, dyrektorowi Banku Zjednoczonych Ziemi Polskich; Stanisławowi Lubomirskiemu, prezesowi rady tegoż banku; Janowi Skotnickiemu, dyrektorowi departamentu sztuki; dr. Wacławowi Tokarzowi, pułkownikowi i historykowi, gen. brigady; E. Iwaszkiewiczowi, adwokatowi; dr. St. H. Badeniemu, dr. B. Motrowi, K. Niedzwieckiemu, adwokatowi oraz inż. dr. A. Wasutyńskiemu, prof. politechniki warszawskiej. Krzyż oficerski — p. Władysławowi

KAWĘ
SWIEŻO PALONĄ

NAJLEPSZE HOLENDERSKIE

KAFAO

FRANCKEN'A z „WIATRACZNIEM”

ORAZ AROMATYCZNA

HERBATE

CEYLOŃSKA

Najw. Gat. FLOWERY ORANGE PECCOE

[POLECA FIRMA]

„MOKKA KAWA”

LEON PIOTROWSKI

CZĘSTOCHOWA, II ALEJA 24 — TEL. 1.

TANIO i GUSTOWNIE

bilety wizytowe
najnowszymi piśmami

Wydawca
drukarnia **F. Wilkoszewskiego.**

WYTWÓRNIĄ TRYKOTARZY
pod firmą

„DZEMPER”

Aleja III Nr. 49.

Poleca na letni sezon dziecinne ubranka, sukieneczki. Damskie jedwabne swetry i bluzki.

Duży wybór pończoch i skarpet.

BIURO DLA URZĘDNIKÓW RABAT.

Lokal Handlowy

Wydzierzał Komenda Garnizonu Kozarowego w bud. „Pawilonu Oficerskiego” (ul. Gościńskiego 58/60 w Częstochowie) drogą przetargu oferowanego. Oferty z podaniem wysokości czynszu rocznego należy składać w Kierownictwie Zarządu Kozarowego (bud. Pawilonu Oficerskiego) do dnia 8-go maja b.r. do godziny 10-jej. Otwarcie oferty i ewentualne przeprowadzenie targu ustnego nastąpi w tymże dni, o godz. 11. Wszelkich informacji udzielać będzie w god. urzędowych Kierownik Zarządu Kozarowego. Komenda Garnizonu Częstochowa.

Inwalidów Wojennych. Ze względu na nadmiar bieżącego materiału sprawozdanie z tej uroczystości podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Z igrzysk sportowych
Z zapowiedzianych igrzysk sportowych, organizowanych w ciągu trzech dni przez stowarzyszenia przysp. wojsk odbyły się: konkurs strzelecki, zawody lekkoatletyczne, piłki nożnej i bieg sztafetowy, inne zaś, jako to: popis gimnastyczny, wysięgi cyklistów, popis młodzieży szkolnej i harcerstwa nie odbyły się z powodu niepogody.

W zawodach lekkoatletycznych pod kierunkiem prof. Lewandowskiego pierwsze miejsce zajęły hufce szkolne. Mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami m. Częstochowy i garnizonu zakończył się zwycięstwem cywilnych w stosunku 7:0. W konkursie strzeleckim pierwsze miejsce zajął Zw. Strzelecki. Bieg sztafetowy do Belwederu pomimo niezwykle uciążliwego terenu i deszczu szedł nader sprawnie i przed godz. 6 rano sztafeta dosięgła już Radomska. Kierownictwo konkursu jak również biegu sztafetowego spoczywało w rękach por. Bojarskiego.

Aresztowanie 35 Komunistów w Częstochowie

Jak dowiadujemy się, w nocy na 1 maja władze bezpieczeństwa publicznego dokonały aresztowań wśród miejscowych komunistów, aby nie dopuścić do prowokacyjnych wystąpień podczas manifestacji robotniczych w dniu 1 maja.

Ogółem aresztowano 35 osób, przeważnie żydowskich działaczy robotniczych i agitatorów, z której to liczby 15 osób po dniu 1 maja uwolniono, a 20 osób pozostaje nadal w areszcie.

Atrakcje sceniczne w kinach częstochowskich

Od soboty w miejscowych kinach obok interesujących filmów produkują się na scenie świeżo zaangażowane siły artystyczne, przyczem dział produkcyjny artystycznych został znacznie powiększony.

Najokazalej przedstawia się program atrakcji scenicznych w teatrze „Nowości”, gdzie występuje zespół, złożony z 5-ciu osób. P. Sciwiarski, utalentowany piosenkarz i humorysta, występuje w tym programie z zabawnym przeglądem kilkunastu organów prasy polskiej wszystkich odcieni politycznych. Następnie w popisach tanecznych występuje doskonała para baletowa Mellerwil, oraz p. Nałęczówna, a wreszcie miłą niespodzianką sprawią pi bliźnięta występ utalentowanej wodewilistki p. Erwestówny, która wstepnym bojem zdobyła całkowite uznanie publiczności.

W „Odeonie” zaszyły także na scenie zmiany in plus. Wytworny piosenkarz i dzielnny „conferencieur” p. Lin zyskał doskonałą partnerkę pełną finezji artystycznej w osobie p. Michalskiej, występującej z repertuarem wesołych i aktualnych piosenek „Radio”, „Mów imi ty” i inne. Ponadto w dwóch efektownych numerach popisów tanecznych występuje p. Kajdarowa, która na tle projekcji świetlnych wykonała lekko i rytmicznie polkę, a na zakończenie taniec zebrała włoskiego.

W kino-teatrze „Nowym” program atrakcji jest również nader obfity. Spiewak operowy p. W. Dolski, wykonywał w wstępie wyszokolonym i pełnym głosem arje Janusza z opery „Halca” i inne. Zdolna i rudywana artystka p. Felini odtwarza z brawurą kilka kupałów charakterystycznych tyków. A dalej następują produkcje, które najwymowniej przemawiają do szerzej galerji widzów: p. J. Manoli nasyła dują ludzaco słowiki, kanarki, zarzyna prosięta i t. p. Na zakończenie magik brzuchomowca p. Odyczyński prowadzi zabawną konwersację z Jankami. Sądzi należy, iż znacznie powiększony dział atrakcji scenicznych we wszystkich kinach miejscowych przyczynił się do ożywienia frekwencji publiczności, która jedynie w ten sposób może w pewnym stopniu ukoić swą tęsknotę do teatru w Częstochowie.

Policja czuwała. Na marginesie obchodu poniedziałkowego zaznaczyć należy, że dzięki czujności policji i gęstym patrolom policyjnym nie zanotowano ani jednego wypadku kradzieży kieszonek, pomimo że zazwyczaj zgromadzone tłumy stają się najwzniecijszym terenem operacji kieszonek.

Święto królowej korony polskiej i uroczystość 3 Maja w Częstochowie

Częstochowa przeżyła dzień piękny i wzniosły, którego pamięć niezatarłymi zgłoskami wyrzeje się w sercu każdego polaka i katolika. Dniem tym — to święto Królowej Korony Polskiej, uroczyste wżeczenie Jej insygnii królewskich jako votum kobiet polskich i święto narodowe 3-go Maja.

Dzień wstał chłodny i dżdżysty. Pomimo to od rana już wyczuwać się dała świąteczny nastrój w mieście. W stronę dworca kolejowego i Nowego Rynku dażyły niezliczone delegacje ze sztandarami i formowały się tam pochody. Tymczasem o godz. 9-ej r. w sali I klasy udekorowanego dworca kolejowego odbyło się powitanie przybyłego z Warszawy Głównego Komitetu wżeczenia berła. — Szczerożłote, przyozdobione droginami kamieniami berło i jabłko, artystycznie wykonane przez firmę B-ci Łopieńskich w Warszawie, spoczywało na specjalnej podstawie. — Wobec zgromadzonych członkin Komitetów głównego z p. Czarnowską i miejscowego z p. dr. Wasilewską na czele z Narodowej Organizacji Kobiół oraz przedstawicieli Duchowieństwa i organizacji przemówienie powitalne w imieniu katolickiej ludności miasta wygłosił prezydent dr. J. Marczewski. Następnie imieniem narodowych ugrupowań kobiecych przemawiała p. Walewska, imieniem zaś głównego Komitetu — p. Czarnowska z Warszawy, dziękując wszystkim za trudy poniesione przy organizacji uroczystości oraz wyrażając ufność, iż w imię wiary, nadziei i miłości, których symbole figurują na berle, Królowa Korony Polskiej poprowadzi naród do chwaly.

W chwilę później wyruszył majestacyjny, trzykilometrowy pochód ku Jasnej Górze. Delegacje organizacji kobiecych ze wszystkich stron kraju stały się w imponującej liczbie. Poza innymi ugrupowaniami przybyło z górą 250 delegacji N. O. K. ze sztandarami. Na czele pochodu postępowali więc duże liczebne delegacje kobiece z Warszawy, Ciechanowa, Zychlina, Kutna, Piłczyc, Radomia, Rawy, Pabjanic, ziemi Łomżyńskiej, Grójca, Nowego Sa

cza, Poznania, z różnych miejscowości Wielkopolski, Katowic, Tarnowskich Gór, Królewskiej Huty, Wirka, Kochłowic, Orzegowa, Rudy, Zor, Sosnowca Będzina, Dąbrowy, Piotrkowa, Radomska, Krakowa, Kielc, Kalisza, Strzelna, Sieradza, Jasia, Tarnopola, Golonoga, Pułtuska, Grodna, Płocka, Zyrardowa, Skierniewic, Wilna, Łodzi, Białegostoku, Grudziądza, Lublina, z ziemi Kujawskiej, Ostrołęckiej i t. d., wreszcie postępowali miejscowe organizacje kobiece: Uwagę zwracały piękne i barwne stroje ludowe: ślączak, krakowiak, łowiczanek i wreszcie kroczących poza niewianem berłem kurpianek w wysokich, strojnych czepcach na głowach a także stroje krakusów racławickich i górników ze Dźbowa.

Poza organizacjami kobiecemi postępowali nader, liczne Duchowieństwo, dartej zaś cztery kobiety: ziemianka, robotnica, włościanka i mieszczanka nosły berło na podstawie i na poduszce jabłko królewskie. — W dalszym ciągu szła kolumna druga, stanowiąca pochód organizacji miejscowych a więc: cechy, delegacje średnich szkół żeńskich, szkół powszechnych, kolejarzy, P. S. L. „Piast”, „Strzelca” i t. d., liczne zastępy sokołów i sokolic, orkiestry fabryki „Częstochowanek” i Straży Ogniowej, wreszcie pochód robotniczy Chrz. Zw. Zaw. Nad olbrzymim pochodem powiewał cały sztab sztandarów.

Po przybyciu we wzorowym porządku na Jasną Górę pierwszą część pochodu skierowała się do kościoła, druga zaś — zajęła wskazane miejsca przez szczytem, gdzie oczekiwało ustawione wojsko, szkoły przysposobienia wojskowego, policja, delegacje męskich szkół średnich. — Przed bramą klasztoru O. Przeor Piołr Markiewicz, w otoczeniu OO. Paulinów, powitał pochód z berłem podniostem przemówieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Niezmiernie doniosły, historyczny, a jak przeczucie mówi, błogi w skutkach dzień przeżywamy dzisiaj. Oto naród cały przez swoich przedstawicieli składa Matce

Bożej widome oznaki Jej królewskiej władzy, insygnia królewskie. Niewiasty polskie przyczyliły się i ich to gorącym pragnieniem Marja otrzymuje berło i jabłko. Dzień dzisiejszy to logicznie następstwo dni 1 kwietnia 1656r. i 8 września 1717 r., a niewiasty polskie wniosek ten wyciągnęły z faktów historycznych. W dniu 1 kwietnia 1656 r. Marja Przenajświętsza Obrona została przez naród Królową Korony Polskiej i we Lwowie ogłoszona, w dniu zaś 8 września 1717 r. na Jasnej Górze ukoronowana została na Królową w imieniu Ojca sw. 3 maja 1925 r. Marja część od narodu odebrała w ustanowione święto Królowej Korony Polskiej. Dziś następuje epilog tych uroczystości: Marja otrzymuje oznaki władzy królewskiej. Aie to nie kończy dzieła. Odtąd praca ma być pojęta, aby po wżeczeniu symbolów władzy Marja rzeczywistą władzę nad narodem polskim objęła. Tutaj znów mają tę misję do spełnienia kobiety, one to bowiem wytworzyć muszą siłę moralną w rodzinach, a co za tem idzie i w narodzie całym, one muszą podjąć walkę z zepsuciem obyczajów, rozluźnieniem życia rodzinnego, deprawacją młodymi. Jeśli to spełnione nie zostanie dzisiejsza manifestacja czczą — będzie. My, stróże świątyni Jasnogórskiej, witając was, zwracamy się zarazem z was zwaniam, abyscie tę misję podjęły, iżby dzień dzisiejszy wydał błogosławione owoce i skutki na przyszłość”.

Po przemówieniu tem delegacje kobiece ze sztandarami udały się na waly klasztorne przed szczyt, Komitet zaś wraz z berłem skierował się do kaplicy Matki Boskiej. Przed Cudownym Obrazem poświęcenia berła dokonał J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina oraz celebrował mszę św. w otoczeniu Duchowieństwa. Odczytawszy telegram z białogostawieństwem Apostolskim od Ojca św. podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Nowakowski z Warszawy, nawiązując do ślubów Kazimierzowych poprzez Konstytucję do chwili dzisiejszej. Na nabożeństwie w kaplicy obecni byli przedstawiciele władz z p. starostą K. Kühnem na czele, delegacji J. E. ks. Biskupa kieleckiego, liczne Duchowieństwo oraz z górą 1000 osób głównie z wśród zamiejscowych delegacji kobiecych.

Jednocześnie przed ołtarzem na szczy cie klasztoru sumę pontyfikainą celebrował J. E. ks. Biskup Jajbrzykowski z Łomży. Pienia religijne wykonał chór jasnogórski pod batutą dyr. Drobia. Po sumie J. E. ks. Biskup dr. Kubina wygłosił następujące kazanie:

„W głębokiem skupieniu cały naród polski dzisiaj otacza ołtarze, aby obchodzić święto narodowe.

Dwie uroczystości składają się na jedno to święto, uzupełniając się nawzajem i przenikając się, aby w ten sposób wyrazić najpiękniejszą polską myśl, aby uprzytomnić nam najwyższy polski ideał i dać nam potężną podbudkę do jego urzeczywistnienia.

Dwoma temi uroczystościami łączącymi się w jedno to święto narodowe są rocznica Konstytucji 3-go Maja i uroczystość Królowej Korony Polskiej.

Jedną zaś myślą, którą w tak uroczysty sposób wyrażają, jest nieśmiertelny ideał państwowości polskiej”.

Następnie Najdosłojniejszy Pasterz rozwinął szeroko temat, czem jest dla narodu Konstytucja, a czem jest Korona, mówił o połączeniu święta narodowego ze świętem Królowej Korony Polskiej i zakończył następującą, wzniosłą modlitwą:

„Abysmy nie utracili ani jednej perły z Korony Twej — Królowo Korony Polskiej, módl się za nami!

Abysmy nie utracili wiary w Boga, wiary w Ciebie! — Królowo Korony Polskiej, módl się za nami!

Abysmy nie utracili wiary w poslanictwo Polski i wiary w własne sily — Królowo Korony Polskiej, módl się za nami!

Abysmy się przejęli duchem twórców Konstytucji 3-go Maja — Królowo Korony Polskiej, módl się za nami!

Abysmy nasz rząd, nasze władze i całe nasze społeczeństwo przejęły się czystą i świętą ideą państwowości polskiej, jaką głosi nasze święto narodowe — Królowo Korony Polskiej, módl się za nami!

Abysmy rycerskie wojsko nasze zachowało rycerskiego ducha rycerzy i wo-



KUNEROL
100% CZYSTY TŁUSZCZ JADALNY
Z ORZECHÓW KOKOSOWYCH
UŻYWANY JEST WSZĘDZIE DO
GOTOWANIA
SMAŻENIA
I PIECZENIA
TANI I BARDZO WYDAJNY

ich — Królowo Korony Polskiej, mōdzi się za nami!

Aby Częstochowa na zawsze, na wieki pozostała najcenniejszym kmiotkiem Twej Korony — Królowo Korony Polskiej, mōdzi się za nami!

Piac przedszczytowy zajął ustawiony pięknie pochod oraz wiekiele, z górą 30.006 rzesze wiernych. Wszystkum zgomadnym tutaj po skōnczonym kazaniu O. Przeor Piotra Markiewicza okazał ze szcycitu berto i tabliko Krowłowej Korony Polskiej oraz odczytał telegram od Ojca św., zawierający ojcowskie błogōsławieństwo Apostolskie dla wszystkich wiernych w dniu złozenia hołdu Matce Bożej. Okrzykiem na cześć Ojca św. i odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ zakończyła się uroczystość na Jasnej Gōrze.

Na piacu magistrackim przy dźwiękach orkiestr wojskowych odbyła się brawurowa defilada powracającego z Jasnej Gōry wojska: 27 p. p., 7 p. a. p. i 4 p. a. c., oddziałów przysposobienia wojskowego oraz policji pieszej i konnej. Detudę przyjął dowōdca 71 Lwyzwiji generał S. Wrōblewski w otoczeniu przedstawicieli władz.

Z uznaniem podnieść należy sprawy przebiegu obchodu i wzorowy porządek, jaki panował wszēdzie dzięki wysiłkum Straży Ogniowej i Policji Państwowej. Domy i okna mieszkań były udekorowane, wieczorem zaś iluminowany był gmach Magistratu.

Z okazji zjazdu odbyły się po południu dwa wiece kobiet, z których sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze naszego piśma. (—)

— Z poczty. — Z dniem 1 V 1926 r. uruchamia się nadawczy urząd pocztowo-telegraficzny Kielce 2. W wie

wōdztwo Kielce, powiat Kielce. Urząd ten połączony będzie z ambulansem — Kielce—Częstochowa 453 w jednym kierunku, a z ambulansem Katowice — Lublin 251 w obu kierunkach.

— Kurs walut. W dniu 4 bm oddział Częstochowski Banku Polskiego łacił: dolar—9 zł. 70 gr., frank francuski—32 zł. 04 gr. za 100, frank szwajcarski—187 zł. 53 gr. za 100.

Echa tragicznego zgonu żony komisarza policji

W niedzielnym numerze, już po ukazaniu się części nakładu naszego piśma na miesiąc doszła nas wieść o tragicznym zgonie żony komisarza policji państwowej Karoli Siwonowej, która w sobotę o godz. 2-iej z minutami wystrzeliła z karabinu odebrała sobie życie. Wiadomośc te już w dalszej części nakładu wstawiliśmy do numeru niedzielnego.

Powodem rozpaczliwego czynu był rozstrój nęrowy. W sobotę rano desperatka w stanie nadzwyczajnego rozdrażnienia odwiedziła kilka składów aptecznych, pragnąc kupić weronau, lecz wszēdzie jej odmówiono sprzedaży tak silnego trującego środka.

O godz. 2-iej po południu, gdy mąż jej stał na czele konnego oddziału policji w ul. Kościuszki, desperatka wbiegła na chwiłte do „Cristala“ a potem do komisariatu, dopytując się o jednego z komisarzy policji, poczem w silnym podnieceniu pobiegła do domu, gdzie w chwiłte później rozległ się śmiertelny strzał.

Łutę krótkiego karabinu kawaleryjskiego wymierzyła w pierś, pociągając za cyngiel ręką. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Desperatka nie pozostawiła żadnego listu wyjaśniającego bliżej powody rozpaczliwego czynu. Przez zgon swój tragiczny osierociła ośmioletnią córeczkę.

— Katastrofa samochodowa. W ub. poniedziałek na zsobie pod wsią św. Anna na skrzyżowaniu drogi pedzący samochōd marki „Fiat“, oznaczony cyframi „Sl. 2764“, niespodzianie z boku wpadł na auto pōłciężarowe, stanowiące własnośc dobr Maluszyń. „Fiat“ rozbił się doszczętnie, natomiast samochōd pōłciężarowy wyszedł bez szwanku poza drobne uszkodzenie przedniego skrzydła. Wypadku z jadącymi nie było.

— Fatalny skok z pociągu. W ub. poniedziałek o godz. 4-iej po poł. na st. Bleszno z przybywającego pociągu starowego wyskoczył kierownik drużyny konduktorskich Antoni Bański tak fatalnie, iż upadł na sąsiedni tor i doznał potłuczenia łopatki. Poszwankowanego przewieziono do szpitala N. M. Panny na kurację.

Cud religijny czy autosugestia?

Z Zagrzebia donoszą: — Miejscowość Konnersreuth jest obecnie przedmiotem częstych a tłumnych procesji. Powodem tego jest 18 letnia Teresa Neumann. — Dziewczyna ta była przez szereg lat ciemna i chora na płuca. Nagle w dniu kanonizacji św. Teresy nastąpił cud. Teresa Neumann odzyskała wzrok i wogóle zdrowie. Już to wywołało ogromną sensację i zwiabiło do Konnersreuth tłumy ludzi. Ale niedawno zdarzył się nowy cud. Dziewczyna zaczęła od pewnego czasu doznawać wizji, w których ukazywała się jej promienna postać Zba-

wiciela w otoczeniu Aniołōw. W związku z tem zaczęła się skarżyć dzwiedzyczna na bóle w rękach i nogach. I rzeczywiście po pewnym czasie pokazały się na rękach i nogach krwawe stygmaty, nasładowujące zupełnie rany Zbawiciela, Doniesiono o tem władzom kościelnym, które wysłały swego przedstawiciela do Konnersreuth celem zbadania tej arcydzie kawy sprawy.

Zachodzi bowiem pytanie, czy jest to rzeczywiście cud religijny, czy też niezwykły przypadek autosugestji.

Ciągnięcie premjówki dolarowej.

W ub. sobotę o godz. 10 rano w małej sali konferencyjnej ministerjum skarbu odbyło się ciągnięcie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II.

Premja — 8000 dolarów padła na Nr. 629,066.

Premja 3000 dol., na Nr. 299,032. 5 premji po 1000 dolarów padło na N-ra: — 858,599, 424,874, 535,521, 220,006, 183,219.

10 premji po 500 dolarów padło na N-ra: 777,422, 090,001, 54,239, 56,031, 963977, 937977, 504337, 172979, 435594 647416.

40 po 100 dolarów padło na N-ra: 186408, 209595, 846852, 071634, 30182, 41535, 771020, 897585, 929307, 023674, 447093, 200952, 95683, 065834, 790719, 742508, 435637, 899916, 717360, 767814 334977, 252322, 957753, 794292, 237020 998872, 805337, 114807, 061019, 259817 017755, 328756, 708204, 700190, 236446 572150, 948952, 937881, 011005, 089477. Ogółem wylosowanych zostało 57 premii na sumę 25 tys. dol.

Teatr „ODEON“ Dzisiaj we wtorek dnia 4-go Maja b. r. po raz ostatni. Szczegóły w afiszach i programach. Ostatni seans o godzinie 9-iej i pół wieczorem ceny miejsc: z podatkiem) Krzesło 2l. 1 gr. 30, Łoże po 2l. 2 i 2l. 2 gr. 50. Wejście dla młodzieży dozwolone. NAD PROGRAM: OBCHOD ŚWIĘTA NARODOWEGO

Ekran i scena razem!! Na ekranie Najpotężniejszy film nad filmy!!! Bogowie... Ludzie... Zwierzęta... ELLEN KURTI w roli głównej. Wstępująca tragedia, nad falami świętych rzek, w 10-iu aktach, z piękną i uroczą W ślad za Ossendowskim i Kiplingiem w głąb tajemniczych dżungli. To Film, który spływa krwią i ośniewa aureolą serca kobiety! To Film, o którym mówi cały świat! To Film, o którym już mówi cała Częstochowa!! NA SCENIE: Władysław Lin wykona nowe utwory Pierwsze występy nowozaangażowanych: W. Michalskiej Wodewilistki i T. Kajdarowej Tancerki Dnia 3-go Maja 1925 roku, w Częstochowie i Warszawie (własne zdjęcia „Odeonu“)

Teatr „NOWOŚCI“ 1-a Aleja Nr. 12. w otworu 4 do piątku 7 maja w t. Ceny miejsc niepodwyższone Pocz. o godz. 5 30, w soboty o 4 30, w niedzielę i święta o 3 30. KINO Teatr „Nowy“ 11-go ALEJA Nr. 45. Odśrody 5 maja 1 dni następn. Ceny miejsc: Krzesło 1.30 tr.

NA EKRANIE: Tajemnica zameżnej kobiety Potężny dramat życiowy z życia uczciwej, a nie doświadczonej kobiety. W roli głównej: nasza rościsłka STANISŁAWA GALONNE. POLŚWIATEK PARYSKI Dramat duszy kobiecej w 9 aktach. Przygody miłosne metresy paryskiej. W rolach głów.: Edne Purwiance czarująca gwiazda Amer uosobienie czaru i wdzięku, Adolf Monjou 100 proc. męczyzna Ekranu Ameri, Arystokrata Lowelas. — Wspaniała wystawa, czar pierwotnej miłości.

NA SCENIE: Ida Erwestówna gwiazda estr. Polskiej z now. rep. Kazia Natęczówna ulubienica publiczności, Duet Mollerów w nowych tańcach, Janusz sciwiarski z nowym repertuarem. NA SCENIE! Kobięwała sensacja! 1) FELINI — jedyna odwrócony typów upadłych kobiet, 2) W. DOLSKI — 4 gwiazk operowy, 3) J. MANOLI — naśladowca dzwiedów zwierzęcych, 4) GDYCZYŃSKI — magik brzechawdwa.

Ogłoszenie Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Częstochowski, Józef Solarczyk zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 5-a ogłasza, że w dniu 12-go maja 1926 r., od godziny 10-iej zrana w Częstochowie przy ul. Krakowskiej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Zanwela Swięckiego, mianowicie: 15 worków maki pszennej i 4 worki maki żytniej, ocenionych na zł. 720.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Częstochowski, Józef Solarczyk zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 5-a ogłasza, że w dniu 12-go maja 1926 r., od godziny 10-iej zrana w Częstochowie przy ul. Ralskiego Nr. 2, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Romualda Baumerita, jako w drugim terminie niższej szarunku, mianowicie: postumentu marmurowego, farb, kredce, atramentów i różnych materiałów piśmiennych, ocenionych na zł. 1,411.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Częstochowski, Józef Solarczyk zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 5a, ogłasza, że w dniu 14-go maja 1926 r., od godziny 10-iej zrana w Częstochowie przy ul. Krakowskiej Nr. 2, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Gustawa i Natalji małż. Kühn, mianowicie: sześciu maszyn mechanicznych firmy „Metco“, „Singer“, „Wilcox i Gibo“, motoru elektrycznego i szpulmaszyny do nawijania przędzy, ocenionych na zł. 2,500.

Dnia 23 kwietnia 1926 r. Komornik sądowny JÓZEF SOLARCZYK. Stanisław PARCZYŃSKI 1-a Dąbrowskiego 6, I piętro

Łóżka żelazne z siatkami bryliAic.Tow.Konrad Jaszczyzewicz i S-ka poleca firma „Cmielów“ II Aleja 42. Redaktor i Wydawca B. D. WILKOSZEWSKI.

OMNIBUSY i Samochody ciężarowe MARKI BÜSSING. ŁAŃCUCHY pociągowe i rozdzielcze Marki Autok Ford części Opony i Dętki MICHELIN Cable, DUNLOP, FIRESTONE. Akcesorja samochodowe. NAJWIEKSZY WYBÓR w POLSCE POSIADA Leonard Krupka WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5. Tel. 210-70. Odbitki we wszystkich zakładach drukarskich „Dziennik Częstochowski“.

Uwaga!!! Najstarsza Wytwórnia parafoli i lasek S. Grabinera męści się 1-sza Aleja Nr. 5 w podwórzu prawa strona. Przyjmuje również wszelkie reperacje parafoli 392

Najbardziej wyszki Ból głowy usuwają, przeważnie, 100% z kognakiem w wyrobku z A. Cascachięgo w Warszawie w Sprzozęca apteki.

Matki! Zadzaciecie w aptekach i drogerjach byzlozeczne: przy- wyki dla dzieci „Puder Ozidezi“ utrzymujący cialo dziecka w zdrowiu i czystosci.

Jak postępować? Nadesłaj charakter piśma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz z szczegółową analizę charakteru. Określenie talentu, wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysyła się po otrzymaniu 3 zł. (można znacznym poczt.). Osobnie przyjmujemy od 12-7 Protokóły, edzewy podzięgowania najwybitniejszych osób stolicy Warszawa, Psycho-Grafolog Szylter-Szkołnik, Piękn. Nr. 25-28. —037. OGŁOSZENIE. Zabrania się chodzić po lasach i łąkach w Poraj, zerówno ludzium swoim, jak i p. p. Ietnikom. Winni karani będą sądownie. S. Wawrzycki. Kierownik Literacki J. BABYLSKI.